

# Pryśły zmysły – Irena Kwiatkowska

Przychodzisz dziś z tym śmiesznym nastawieniem

By dmuchać mi w popiołu uczuć pył

Cóż, kiedy wiem - nie buchnie już płomieniem

Ten żar, co wszak się w ciele moim stlił

Miłości grom już serca nie zapali

A żagiew krwi przysypał żużel zgliszcz

Pamiętać cię wciąż będę i tak dalej

Lecz teraz - precz! Nie skowycz i nie piszcz!

Ref Albowiem prysły zmysły

Albowiem prysły zmysły

Jak pajęczyny wątła nić

Albowiem prysły zmysły,

Albowiem prysły zmysły –

Drobiazgi swoje weź i idź

Kalosze włóż i zabierz laskę

Już ust twych nie chcę ani ciastek

Albowiem prysły zmysły,

Albowiem prysły zmysły –

Więc na cóż dłużej masz tu tkwić?

Ja sama wiem - te rzeczy się przeżywa

Lecz swoich rzeczy nie przeżywaj tu

Nie wzruszy mnie ataczek ani zgrywa,

Ten pistolecik schowaj, proszę, tfu!

I po cóż ci to wszystko mam tłumaczyć?

Dojrzały wiek ze skroni włos ci starł

Ach zrozum, że nie mogło być inaczej –

Już dawny cel nie skupi naszych ciał

Albowiem prysły zmysły,

Albowiem prysły zmysły –

Jak wątła nić przędziona z lnu!

Ref Albowiem prysły zmysły,

Albowiem prysły zmysły

I prysło pasmo zmysłów snu

Na mym wieszaku palt nie wieszaj –  
Twojego życia z mym nie mieszaj!  
Albowiem prysły zmysły,  
Albowiem prysły zmysły!  
Wymelduj się i idź - c est tout!



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych